

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administrator przyjmuje od 9—2 ppół.
Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppół. i 7—9 w.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięcioletni) kronika rekl.—nadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio letni, na stronie IV 8-mio letni. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Zwycięstwo demokracji gdańskiej.

Każdemu, kto uważnie śledzi bieg wypadków politycznych w ostatnich miesiącach i to nie tylko w Polsce, ale i w szeregu innych krajów europejskich, rzuca się poprostu w oczy fakt ogromnych przeobrażeń społeczno-politycznych — wielkiego zwycięskiego pochodu demokracji i druzgocącej klęski tego, co przywykliśmy zwać reakcją.

Po wyborach komunalnych w konserwatywnej Anglii, gdzie Partia Pracy odniosła znaczący sukces, po wyborach do sejmiku norweskiego, które reprezentacji narodu norweskiego nadały zdecydowanie demokratyczny charakter, po walnym zwycięstwie polskiej myśli postępowej w samorządach i t. d. i t. d. dzieł onegdajszy przyniósł nam nowy przyczynek do wysuwanej już przez nas nieraz tezy, że świat, a przynajmniej Europa idzie wielkimi krokami *naprzód — na lewo*. Tym nowym przyczynkiem są wybory do Senatu gdańskiego, które się odbyły pod znakiem sromotnej klęski dotychczasowych prawie niepodzielnych wielkorządów wольnego miasta niemieckich nacjonalistów zdecydowanego zwycięstwa socjalistów i centrowców, a więc demokracji.

Socjaliści zdobyli 12, stronnictwo niemiecko-katolickie centrum 3 mandaty, czyli że razem 15 nowych demokratycznych mandatów uzyskanych kosztem gdańskiej reakcji, gdańskich, a właściwie wszechniemieckich nacjonalistów i przybudołek. Zwycięstwo demokracji gdańskiej ma nie tylko wielkie znaczenie, jeśli chodzi o ukształtowanie się całości kształtu wewnętrznej życia wольnego miasta Gdańska, jest ono również niemałym wydarzeniem w stosunkach polsko-gdańskich.

Dotychczas polityką tego ważnego dla Polski miasta kierowali niemieccy nacjonalisci wspólni z katolickim centrum. Nie trzeba dodawać, że przy rządach gdańskich o zdecydowanie szowinistycznym charakterze układ wzajemnych stosunków polsko-gdańskich był jak najgorszy.

Gdańscy nacjonalisci posuwali się w swej polonofobii tak dalece, że w większości wypadków zapoznawali nawet najżywcześniejsze interesy rządzonego przez siebie miasta przymykali oczy, a wielkie korzyści płynące z nawiązania racjonalnych stosunków z krajem, ku któremu gospodarczo ciążyła i na każdym kroku czynili mu szereg, nieraz nawet bardzo niepoważnych psot, byle tylko stało się zadość kierownikowi podług dyktowanej z Berlina polityki wszechniemieckiej. Bo tak było, że nacjonalistyczny element czynił zawsze wszystko co mu tylko Berlin przykazał. Doskonałą tego ilustracją była zawsze zgodna harmonia w wystąpieniach pp. Stresemanna i Sahma na arenie międzynarodowej — w Lidze Narodów.

Otóż po onegdajszych wyborach rządu nad Gdańskiem wezmą w swoje ręce socjaliści i centrowcy i tem samem — możemy twierdzić — skończy się ta jaskrawa polonofobia, która była główną przeszkodą w dążeniu Polski do normalizacji stosunków nad polskim, przynajmniej na tym małym skrawku, Bałtykiem.

Copróżda w tym kierunku nie należy być zbyt optymistą, gdyż naród niemiecki w swej ogromnej większości i to bez względu na to, czy weźmiemy pod uwagę zdeklarowanych szowinistów, czy nawet socjalistów, gdy tylko chodzi o Pol-

skę, o zajęcie wobec niej jakiegos stanowiska, jest dziwnie solidarny. Na tym jednym i poza stosunkiem do Francji bodaj że jedynym punkcie znajduje wspólną platformę prawie cały naród niemiecki. Wynalezienie więc przez Polskę jakiegos wspólnego prowadzącego do zgody języka nawet z socjalistami, będzie niewątpliwie również bardzo trudne. W każdym razie będzie ono łatwiejsze, niż dotychczas, kiedy o zgodzie wogóle mowy być nie mogło.

Dotąd każda sporna kwestia rozpatrywana między rządem polskim, a wольnym miastem Gdańskiem, ze strony tego ostatniego brana była zawsze pod uwagę pod kątem interesów wszechniemieckich, przy zupełnym abstrahowaniu o własnych. Odtąd — należy mieć nadzieję — układy wzajemnych stosunków decydować będą wyłącznie względy gospodarcze i istotne korzyści, jakie da odpowiednie przeprowadzenie do zgody tak dla jednej jak i dla drugiej strony. Bo to jest jedyna, właściwa platforma porozumienia wszędzie tam, gdzie naprawdę szczerze tego porozumienia się pragnie. A socjalistów, za którymi silną rzecz będą musieli iść centrowcy, trudno pomimo wszystko posadzać, by w dalszym ciągu uprawiali to, co dotychczas zwalczała — niepoczytalną politykę szowinistów gdańskich.

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczorajsza „Dwugroszówka“ atakuje rząd z powodu cofnięcia subwencji Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu. W związku z tą sprawą informujemy się, że rząd wstrzymał kredyty i w dalszym ciągu — według naszych wiadomości — wstrzymać je będzie tym wszystkim organizacjom zasobów rolniczych, które miast prowadzić pracę w kierunku podniesienia intensywności produkcji rolnej, są w rzeczywistości bądź to organizacjami politycznymi, bądź też mają w swym łonie ludzi, którzy pod przykrywką pracy czysto fachowej prowadzą akcję polityczną, wrogą obecnemu rządowi.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 6 po południu. Na porządku dziennym znajdują się cały szereg spraw politycznych i gospodarczych.

Uroczystość 11 listopada w Mor. Ostrawie.

„Obywatele polscy, zamieszkałi na Morawach i Śląsku czes.-śl. święcili uroczystość dziesięciolecia rocznicę powstania niepodległego państwa polskiego. W dniu święta państwowego 11 listopada br. urządził Konsulat R.P. w Mor. Ostrawie uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, które celebrowali księża polscy ze Śląska. W nabożeństwie wzięli udział konsul R. P. dr. Karol Ripa na czele pełnego grona urzędników Konsulatu, polska młodzież szkolna z nauczycielstwem, oraz liczne grono obywateli polskich, inteligencji i robotników, oraz przedstawicieli tychże ze Śląska czes.-śl.

Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie wydane przez konsula dr. Karola Ripę w salach hotelu Imperial dla przedstawicieli miejscowej kolonii polskiej i przybyłych delegacji. W dniu 11 listopada br. przedstawiciele miejscowych władz czechosłowackich złożyli życzenia na ręce konsula Rzeczypospolitej.

Matin o stosunkach polsko-litewskich

PARYŻ, 15.XI (Pat). Dzisiejszy Matin, przypominając skargę Litwy przeciwko Polsce złożoną Lidze Narodów w Genewie, w związku z zajściami w dziedzinie szkolnictwa, wyraża nadzieję, iż Rada Ligi Narodów na swej grudniowej sesji nie ograniczy się do zbadania i rozwiązania tego incydentu, lecz będzie się starała o położenie kresu stanowi wojny, istniejącemu od 7 lat między obu krajami. Dziennik przypomina z kolei rezolucję, uchwaloną ostatnio na kongresie emigrantów litewskich, odbytym w Rydze, a wypowiadającą się za przywróceniem normalnych stosunków pokojowych pomiędzy sąsiadującymi ze sobą państwami, poczem kończy stwierdzeniem, że Liga Narodów powinna nadać tym życzeniom siłę prawa. Takie załatwienie sprawy jest koniecznością i warunkiem zaufania narodów do skuteczności działań instytucji Ligi Narodów.

Manoilescu nie winien.

BUKARESZT, 15. XI. (Pat). Nocne posiedzenie Trybunału w sprawie Manoilescu rozpoczęło się o godz. 22-ej. Manoilescu w ostatnim słowie oświadczył, iż jest przekonany, że powrót księcia Karola jako regenta, a nie króla jest koniecznością. Oskarżony zaprzecza, jakoby wszczął jakakolwiek akcję na rzecz powrotu księcia i kończy swe przemówienie wśród żywego poruszenia. Następnie prezes Trybunału odczytał trzy pytania, które mają być przedmiotem rozprawy Trybunału. 1) Czy oskarżony jest winien dokonania zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa przez to, że od czerwca do 24 października r. b., działając ze złą wolą i w złym zamiarze, postanowił dokonać zamachu w celu przeprowadzenia zmiany następstwa tronu przez wywołanie powstania narodu, przyczem dał wyraz temu postanowieniu, rozpoczynając jego urzeczywistnienie, przerwane okolicznościami niezależnymi od woli oskarżonego. 2) Czy akcja została dokonana na terytorium objętym stanem oblężenia. 3) Czy oskarżony zasługuje na uznanie łagodzących okoliczności. Po 5-godzinnym naradach, przewodniczący Trybunału oznajmił, że Trybunał odpowiedział negatywnie na pierwsze pytanie 3 głosami przeciwko 2. Manoilescu został natychmiast wypuszczony na wolność.

Rząd rumuński o procesie Manoilescu.

BUKARESZT, 15.XI. (Pat). Dziś po posiedzeniu Rady Ministrów, o godz. 12-ej wydany został następujący komunikat prasowy: Rząd, stawiając Manoilescu przed sądem, uważał, iż było koniecznym dać przykład już przy pierwszej próbie, aby unieemożliwić wszelkie próby późniejsze, bardziej poważne i więcej zagrażające bezpieczeństwu państwa. Trybunał wojenny, nie licząc się z tego rodzaju konsekwencjami uważał, iż nie było podstawy do zastosowania prawa w całej jego surowości. Stanowisko, jakie obecnie zajmują ci, którzy nie wahają się przez swoje machinacje narazić państwo na niebezpieczeństwo potwierdził, czy względność okazaną przez Trybunał wojenny była usprawiedliwiona. Ogłoszony wyrok likwiduje ten poszczególny wypadek, nie może jednak mieć wpływu na postanowienie rządu, domagające się ścisłego stosowania prawa względem tych, którzyby dążyli do zamącenia ładu publicznego i którzy naraziliby państwo na niebezpieczeństwo.

Wizyta niemiecka w Wiedniu.

WIENIĘ, 15.XI. (Pat). Z okazji przybycia do Wiednia kanclerza Rzeszy dr. Marxa i ministra Stresemanna, o godz. 5 min. 30 po południu rozpoczęła się konferencja prasowa, na którą zaproszonych było woli dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w Oparze.

Uroczystości na cześć Marszałka Franchet D'Esperey.

W związku z zapowiadaniem już przez nas przyjazdem marszałka Franchet D'Esperey do Warszawy, który — jak wiadomo — ma wręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu jedno z najwyższych odznaczeń francuskich, a mianowicie — Medaille Militaire, odbędzie się tutaj szereg uroczystości na cześć gościa francuskiego. Jeżeli marszałek Franchet D'Esperey przyjedzie do Warszawy w nadchodzący czwartek, podejmowany będzie w piątek przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zaś w sobotę przyjmować gościa będzie Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski. Również ambasada francuska wydaje z tej okazji wielkie przyjęcie w swych salach recepcyjnych.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

400 delegatów na uroczystości sow.

MIŃSK, 15.XI. (kor. własna). Według słów „Zwizdy“ przez Mińsk przejechało 400 delegatów robotniczych różnych krajów na uroczystości sow. w Moskwie.

Demonstracja z kajdanami.

MIŃSK, 15.XI. (kor. własna). W uroczystym pochodzie zorganizowanym w dniu 8.XI przyjmowała udział grupa b. więźniów politycznych i więźniów wypuszczonych z

„Polska delegacja“ na uroczystości sow.

MOSKWA, 15.XI. (kor. własna). Jak podaje „Prawda“ w Moskwie bawi dotychczas „polska delegacja“ na kongres przyjaźni ZSRR. W skład „delegacji“ wchodzi:

Antysowiecka demonstracja w Chinach.

MOSKWA, 15.XI. (kor. własna). Po antysowieckich demonstracjach w Szanchaju, odbyła się olbrzymia antysow. demonstracja w Tiańdżiniu, gdzie tłum złożony przeważnie z emigrantów ros. usiłował zerwać godło ZSRR z tut. konsulatu. Ze

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Posel przy rządzie łotewskim w Kownie.

KOWNO, 15.XI. (Ate). W Kownie bawi obecnie poseł litewski przy rządzie łotewskim Biskasas.

Konferencja Kooperatyw państw bałtyckich.

KOWNO, 15.XI. (Ate). Na 3 grudnia Rada Litewskich Kooperatyw zawiązała do Kowna konferencję kooperatyw państw bałtyckich. Na porządku dziennym znajduje się między innymi projekt stworzenia biura dla wspólnego zakupu towarów.

Proces o szpiegostwo.

KOWNO, 15.XI. (Ate). Wczoraj zapadł wyrok w sprawie p. Tomaiskis, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz Polski.

Sprawa paszportów zagranicznych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Korespondent nasz informuje się, że kwestja opłat za paszporty zagraniczne staje się w łonie rządu aktualną. W dniu wczorajszym pomiędzy Ministerstwem Skarbu, a Min. Spraw Wew. rozpoczęły się narady celem zdecydowania chociażby częściowej redukcji wygórowanych opłat paszportowych. Rezultaty narad mają być wiadome w ciągu kilku dni.

Polska pożyczka na giełdzie nowojorskiej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Z Nowego Jorku donoszą, iż w ostatnim tygodniu b. m. notowano następujące kursy pożyczki stabilizacyjnej na tamtejszej giełdzie: kurs najwyższy 92 i jedna osma (w tygodniu poprzednim 92 i jedna osma), kurs najniższy 92 (w tygodniu poprzednim tak samo), ultimo -- 92 (w tygodniu poprzednim tak samo).

Regulowanie polsko-niemieckich stosunków granicznych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Minister spraw wewn. gen. Składkowski otworzył wczoraj o godz. 11 przed południem w sali konferencyjnej ministerstwa inauguracyjne posiedzenie członków mieszanej komisji polsko-niemieckiej, przewidzianej konwencją z dnia 27 stycznia 1927 r. w sprawie regulowania stosunków granicznych.

W posiedzeniu biorą udział: delegat rządu niemieckiego min. Eckwart, delegat rządu polskiego p. Koczorowski oraz członkowie komisji mieszanej, wyznaczeni przez centralne władze obu państw, mianowicie: ze strony niemieckiej 9, z naszej 13. Ponadto z naszej strony w konferencji bierze udział z ramienia M. S. W. kilku wyższych urzędników, jak również z Min. Skarbu, Spraw Zagran. oraz Min. Robót Publ.

Z Państw Bałtyckich.

Prasa łotewska w sprawie wileńskiej

RYGA, 16.XI. (ATE). „Tedeja Brihdi“ zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony sprawie wileńskiej.

Artykuł podaje krytykę zachowanie się polityków litewskich, którzy uparcie trzymają się sprawy wileńskiej, jak gdyby niepodległość i przyszość Litwy zależała od Wilna. Ten upór w sprawie Wilna sprawił, iż Litwa oddala się od swoich najbliższych sąsiadów i stara się przybliżyć raz ku Rosji, drugi raz ku Niemcom. Litewscy dyplomaci nie chcą chodzić po ziemi są oni marzycielami, przebywającymi w obłokach i mniemają naiwnie, że uda im się oderwać polskie Wilno i Łotewską Libawę.

Jest rzeczą jasną, że marzenia Litwinów nigdy się nie ziszczą i dla spokoju na wschodzie Europy byłoby znacznie lepiej, gdyby Litwa pogodziła się z Polską i nawiązała z nią normalne stosunki polityczne i gospodarcze.

Polityka zagraniczna Estonji.

TALLIN, 15. XI. (ATE). Minister Spraw Zagranicznych Hellat przyjął dziennikarzy, w obecności których wygłosił przemówienie o estońskiej polityce zagranicznej.

„Niema najmniejszych podstaw — oświadczył min. Hellat — do zmiany linii dotychczasowej polityki. Zagraniczna polityka Estonji prowadzona będzie bez zmian w tym samym kierunku, co poprzednio. Estonja prowadzi samodzielną politykę i posiadzenie o uległość czymkolwiek wpływom nie jest słusze.

Najważniejszym naszym zadaniem jest doprowadzenie do unji celnej z Łotwą. Przyjazd min. Zeelensa do Talina i obustronna dobra wola niewątpliwie usuną te trudności, które wynikły z powodu traktatu sowiecko-łotewskiego na drodze realizacji unji celnej między Łotwą i Rosją.

Od Administracji.

Zwracamy uwagę osobom zainteresowanym, że zgodnie z naszą zapowiedzią, od dnia dzisiejszego obowiązują nowa taryfa za druk ogłoszeń.

Niniejszem mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że p. Jan Bukowski z dn. 8 b. m. przestał być współnikiem Domu Handlowego J. Bukowski i I. Dagis.

Równocześnie oświadczam, że obecnie powyższe przedsiębiorstwo prowadzi samodzielnie. Polecając się w dalszym ciągu łaskawym względem Sz. Klienteli

pozostają z poważaniem IGNACY DAGIS

Dom Handlowy, Wielka 8, tel. 441.

5816

Kilka refleksyj w związku z 11-tym listopada.

Warszawa, d. 12/XI 927

Uroczyste było wczoraj w Warszawie, uroczyste i — urzędowo. Święta państwo przestają już, najwidoczniej, tłum wznoszą. Stają się obowiązkiem. Może to i dobrze?

W każdym razie, nam, starszym, rocznica wczorajsza chwila ogromnie przypominała dawne „tabelańskie dni”.

Mijając hotel „Bristol”, własność — jak wiadomo — Ignacego Paderewskiego, nie bez zdziwienia zatrzymałem się na widok dekoracji tego gmachu. Ponad oknami 1-go piętra widniał tu duży portret Piłsudskiego, obramowany lampkami elektrycznymi.

— Nie mogło to się stać — pomyślałem — bez wiedzy ex-premjera, ministra, a kto wie, czy nie z jego polecenia?

I oto nowe przyszło wspomnienie.

Działo się w Zurychu, w roku 1902. Wielką salę hotelu na Limmatquai szczerze wypełniła cała młodzież polska bez względu na różnicę przekonań: tak więc członkowie Związku (lewicowego), jak „narodowego” Zjednoczenia. Wszakże tylko ci ostatni czuli się tu gospodarzami. Zebranie miało na celu obchód rocznicy 3-go Maja; już wówczas zaś endecja uznała to święto za swoje, partyjne. Oczywiście, była to zwykła uroczystość, skoro się zważy, że polska reakcja XVIII wieku, która zarówno poglądami jak i metodami walki odgrywała swego czasu rolę obecnej endecji — twórców Konstytucji 3 Maja zwalczała.

Nie mogłem wówczas zrozumieć, jak to się stało, że polska lewica pozwoliła polskiej prawicy wydrzeć sobie tę tak bardzo lewicową pamiątkę.

Ale nagle stało się coś, coś zgło nieoczekiwanego, co mi fakt ten w zupełności wyjaśniło.

Organizatorowie uroczystości sprządzili z Rapperswilu Zygmunta Miłkowskiego (Jeża).

Wszyscyśmy starca powitali z czcią. Usadowiono go na wygodnym fotelu za przydzielanym stołem i uczyniono honorowym przewodniczącym. — Rozpoczęły się mowy. Staruszek, mocno już wówczas głuchy, z początku usiłował słuchać, ale po pewnym czasie głowa mu się zaczęła kiwać — usnął. Po sali przeleciały dyskretnie, pobłażliwie uśmiech i oratorskie popisy ciągnęły się dalej. Mówili zarówno „zjednoczeniowcy”, jak i „zwiazkowcy”; jedni i drudzy unikali akcentów mocniejszych, by różnicami poglądów nie zakłócać harmonii święta ogólnonarodowego.

W tem oknał się Miłkowski i powstał, choć zdaje się, do głosu zapisany nie był.

Mówił coś niewyraźnie, prawie szepcąc i długi upływała chwila, zanim na sali dostateczna zapanowała cisza, by słowa starca mogły nabrać wyrazistości.

Słuchamy, wpatrzeni w tę drobną postać o groźnych sumiastych wachach i oczach pocciwca.

Ale co to?... Co on mówi?... Czy nas słuch nie myli?

„My, panowie, jako demokraci, nie mamy powodu do zbytnych zachwytów nad Konstytucją 3 Maja. Dla chłopca nie ona prawie nie uczyniła...”

Dalsze słowa zagłuszył nagle powstały gwar wśród najbliższego otoczenia mówcy, jako też gromki oklask młodzieży lewicowej.

Okazało się, że endecja weszła, prawnym kaduka, nie tylko w posiadanie rocznicy, ale i — Jeża. Wykorzystała jego zgrzybiałość, głuchotę i — głośne nazwisko.

Nieraz potem obserwowałem tę jej gonitwę za głośnie nazwiskami, to wciąż ganie do szeregow Narodowej Demokracji przerożnych znakomitości, ludzi gorących, a łatwowiernych, biorących za dobrą monetę frazesy niby patriotyczne i wcale nie podejrzewających, że za nimi ukrywać się może chłodna spekulacja partyjna.

Tym sposobem, taki np. Miłkowski — człówek z gruntu oby endeckiem — pomowaniu spraw narodowych — mógł przez

długie lata służyć „wszechpolakom” za kukłę na sztandarze.

Nie on jeden, zresztą.

Wiadomo, że ogłoszenie niepodległości Polski przez mocarstwa centralne było powodem mocnej kontrowersji między Sienkiewiczem, a prowodyrami Nar. Demokracji — kontrowersji, w której przejawiała się olbrzymia różnica organizacji duchowych.

Kto znał Reymonta, dla tego nie mogło być niespodzianką jego ostateczne przystąpienie do stronnictwa ludowego. Był on całe życie w głębi duszy ludowcem, wierzył w polskiego chłopca i w jego kulturalnym dźwignięciu widział podniesienie Polski. Mimo to, dał sobie wzmóc, że jest endekiem i przez długi czas pozwalał się używać endekom za przynętę partyjną.

Za podobną przynętę służyło (a i dotąd niekiedy służy) nazwisko Paderewskiego.

„W rocznicę wyzwolenia” wystąpił „Kurier Warszawski” z artykułem wstępnym prof. Wacława Komarnickiego. Autor rewindykuje tu zasługi Romana Dmowskiego, któremu zawdzięczamy uświadomienie Paryża i Londynu co do ważności sprawy polskiej.

Jest to, oczywiście, wywalenie otwartych drzwi. Nikt nie przeczy, że p. Dmowski dla sprawy tej bardzo wiele uczynił. Niemniej wszakże okazał się politykiem, nietęgiem.

„Polityka jest sztuką przewidywania”. P. Dmowski zaś przewidywał zwycięstwo Rosji po stronie koalicji i z tem koordynował całą swoją akcję polityczną. Wprawdzie wszelaki drobniaczek ludzi powtarzał zwykły zdanie: „Kto mógł wiedzieć, że Rosja przegra?” — wszyscy jednak znamy ludzi, którzy upadek Rosji przewidywali. Pisano nawet o tem zaraz po wybuchu wojny, ale — rzecz prosta — nie w Kurierkach warszawskich, lecz w mniej poczytnych i mniej bezkrytycznych organach.

Kłęska Rosji na Dalekim Wschodzie, rewolucja 1905 r. i wewnętrzny rozkład caratu niczego p. Dmowskiego nie nauczyły; potęga moskiewska sugestionowała go tak samo, jak warszawskich sklepikarzy i maglarki.

Pozatem p. Dmowski zdawał się nie rozumieć, że ewent. triumf Rosji przy koalicji byłby dla Polski ciosem tragicznym. Niby wówczas nie wskórały paryskie i londyńskie rozmowy p. Romana. Popierane przezeń zjednoczenie pod carskim knutem, gdyby zostało przeprowadzone, wcaleby nie uwzględniało postulatów patriotyzmu polskiego. Czegoś podobnego spodziewać się mógł ktoś bezgranicznie naiwny, ale nie polityk.

Tylko odebranie caratowi Warszawy mogło sprawę polską uczynić w oczach koalicjantów sprawą międzynarodową. Do tego dążył, do tego dopomagał Piłsudski, bynajmniej państwem centralnym nie zaprzeczany, jak nas przekonał Magdeburg. Cała akcja Piłsudskiego dowodzi, że on jeden potrafił bieg wypadków przewidzieć i on też jeden kwestję polską na godnym jej umiał postawić miejscu. I nic na to nie poradzą najwymyślniejsze cytaty Kurjerków warszawskich i ratujących „narodowego” bankruta profesorów.

Benedykt Hertz.

Święto dziesięciolecia Niepodległości Polski w Gimnazjum Białoruskim w Wilnie.

Gimnazjum Białoruskie też wzięło czynny udział w dniu świątkowania dziesiątej rocznicy Niepodległości Polski.

Wieczorem o godzinie szóstej p. prof. Wystouch miał okolicznościowe przemówienie.

Zaznaczył on głównie przyczynę upadku państwa polskiego; ciężki żywot tułaczy-emigrantów Polski Porozbiorowej, rolę Polaków w rewolucjach europejskich i w walkach o Niepodległość ujarzmionych narodów.

Z prawdziwym entuzjazmem, p. Wystouch odmalował przed oczyma młodzieży

Stalin o wewnętrznych stosunkach w Rosji Sowieckiej.

RYGA, 15.XI (ATE). Stalin odbył konferencję z delegatami zagranicznych partii komunistycznych, którzy przybyli na uroczystość 10-lecia władzy sowieckiej.

Delegaci zadawali Stalinowi pytania o wewnętrznych stosunkach w Rosji Sowieckiej.

Na pytanie, dlaczego Rosja Sowiecka nie uznaje socjaldemokratów — Stalin odpowiedział, iż socjaldemokraci przed wojną byli stronnictwem rewolucyjnym, które walczyło z reakcyjną burżuazją. Obecnie jednak rewolucyjnym stronnictwem jest partja komunistyczna, a socjaldemokraci przeszli do obozu kontrrewolucjonistów i

dotychczas paktują i wchodzą w porozumienie z partją burżuazyjną.

Na zapytanie, dotyczące cenzury prasowej, Stalin odpowiedział, iż rząd sowiecki stoi na stanowisku wolności prasy komunistycznej i nie uznaje nigdy wolności prasy o znaczeniu burżuazyjnym, to jest, nie dopuści do głosu czynników przeciwnych dyktaturze proletariatu.

Rosja Sowiecka nie chce wejść do Ligi Narodów, aby nie ponieść odpowiedzialności za zakulisową grę dyplomatyczną, którą prowadzi Liga Narodów, będącą eksponentem interesów wielkich kapitałów.

Wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z partji.

MOSKWA, 15. XI. (Pat). Wydalenie Trockiego i Zinowjewa z partji w przyspieszonym tempie zaskoczyło zarówno opinię publiczną, jak i samych przywódców opozycji, którzy w przeświadczeniu że dopiero kongres wykluczy zamierzali wyszukać pozostały czas dla spotęgowania agitacji opozycyjnej wewnątrz partji. Czy wczorajsze postanowienie o wydaleniu Trockiego i Zinowjewa steroryzuje pozostałych przywódców opozycji — trudno teraz sądzić ze względu na różnorodność ich charakterów i poglądów.

Jest możliwe, że oficjalne sfery liczą właśnie na tę różnorodność i przez wykluczenie Trockiego i Zinowjewa zamierzają wprowadzić rozłam w szeregach przeciwnika. Możliwe również, że na wczorajszą decyzję wpłynęła chęć znalezienia się w czasie walnej rozprawy na kongresie wobec przeciwnika zgóry osłabionego.

Nie jest też wykluczone, że przedstawiciele naczelnej organizacji gospodarczej państwa sowieckiego, chcąc na kongresie przeprowadzić swój pięcioletni plan ekonomiczny, któremu opozycja, a zwłaszcza Trocki zajadłe się przeciwstawia, przyczynili się w pewnej mierze do wydalenia tych dwóch największych wrogów z partji jeszcze przed kongresem.

Uniewinnienie Rador Manolesco.

BUKARESXT. 15. XI. (Pat). Według doniesienia agencji Rador Manolesco został uniewinniony.

Dokoła polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

BERLIN, 15.XI. (Pat). „Vossische Zeitung” donosi, że jednocześnie z powrotem ministra Stresemanna z Wiednia, przybywa do Berlina poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który wezwany został, aby poinformować dr. Stresemanna przed rozpoczęciem konferencji gospodarczej polsko-niemieckiej o poglądach kół warszawskich. Jednocześnie „Vossische Zeitung” zapowiada przybycie dr. Jackowskiego do Berlina na piątek.

Zamach na prezydenta Meksyku.

MEKSYK, (Pat). Gdy były prezydent Meksyku Obregon jechał na walkę byków, rzucono na jego samochód bombę. Ostrzałem rozbitym wskutek wybuchu szyby zranił Obregon a w policzek, jadący w drugim samochodzie towarzysze.

Obregon zranił ciężko wystrzałami z rewolwerów dwóch osobników, którzy mieli rzucić bombę. Pozaatem aresztowano trzeciego domniemanego sprawcę zamachu. Policja prowadzi dochodzenie czy zamach miał podłoże polityczne.

Rozmowy radjotelefoniczne z samolotami.

WIENIEN (Pat). Wczoraj demonstrowano przed przedstawicielami prasy próbną rozmowę radjotelefoniczną z samolotami. Prezydent republiki Heinisch wygłosił przemówienie z samolotu.

W krótkim czasie komunikacja radjotelegraficzna zostanie zaprowadzona we wszystkich samolotach.

Katastrofa samochodowa.

KRAKÓW, 15.XI (Pat). Wczoraj wydarzyła się pod Łódzgowicami na drodze między Białą a Żywcem katastrofa samochodowa. Jadący z Witkowiec samochód sanatorium Kasy Chorych w Bystrze najechał na przydrożne drzewo i rozbił się doszczętnie. Szofer wyszedł z katastrofy bez

szwanku, natomiast jadący z nim mechanicy odnieśli poważne obrażenia. Jeden z nich Jan Łaciak w drodze do szpitala w Bielsku zmarł. Dwaj inni mechanicy Gowdzik Marjan i Stolarz Józef zostali ciężko poranieni.

Katastrofa kolejowa koło Baranowicz.

Onegdaj o godzinie 17-tej m. 50 wiecz. w pobliżu stacji Baranowicz z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny nastąpiło zderzenie się lokomotywy manewrującej z pociągiem osobowym, zdążającym z Warszawy. Obie lokomotywy zostały wykołone i uległy bardzo poważnym uszkodzeniom, kilka przednich wagonów zostało skutkiem uderzenia doszczętnie zdrucowanych, reszta mniej lub więcej uszkodzonych. Przy wypadku zostali ranni: zawiadowca stacji Baranowicz Kowalski Jan, zawiadowca odcin-

ku Turawicz Bolesław, palacz parowozu Stejman, starszy konduktor Skolewski, pomocnik maszynisty Stanisław Andziuk i obywatel ziemski Kościuszewski.

Wszyscy ranni natychmiast odwiezieni zostali do szpitala kolejowego w Baranowiczach.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o katastrofie na miejsce wypadku wyjechały z Wilna władze śledcze i kolejowe celem przeprowadzenia dochodzenia i wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

białoruskiej obraz niezłomnych dążeń Polaków do wolności, którą każdy naród naderzwyciężonych wprost przeszłków w dążeniach Narodu Polskiego, zapał i wiara przezwyciężyły i na gruzach powalonych tronów powstała do życia nowa Polska, niestety jak daleka od wielkich ideałów Mickiewiczowskich.

Następnie zabrał głos dyrektor gimnazjum p. Pawłowicz, który w swej krótkiej przemowie zaznaczył, że niestety Białorusinom trudno jest podzielić te radośne chwile popołnu z społeczeństwem polskim, gdyż oni w dzisiejszych warunkach nie mo-

gą odczuć tego co odczuwają ludzie zupełnie wolni. Następnie p. Pawłowicz zaznaczył, iż główną podstawą istnienia każdego narodu jest jego inteligencja, gdyż jej udziałem jest podtrzymywanie ducha w narodzie. I dlatego tak ważną rolę winno odegrać wychowanie młodzieży szczególnie białoruskiej i wyrabianie w niej hartu ducha w dążeniu do osiągnięcia narodowych ideałów.

Ak. M.

Święto pojednania.

(Uwagi cywila).

Piątkowe uroczystości, związane z radosnym faktem połączenia wszystkich organizacji wojskowych w jeden zwarty obóz, miały w sobie cechę dziwnie i nieprzeciętnie radosną. Cokolwiek zblazowaniśmy się pod względem obchodów, wspomnień i rocznic. Właściwie często są one banalne, żywszych uczuć nie wzniecają mimo najlepszych chęci mówców. Nie mają bowiem najczęściej żadnych programów na przyszłość, tylko mdłe wspominki dawno minionych chwil.

Znaczący się rzecz miała za świętem, jakże radosnym i zmiennym, złączenia wszystkich b. wojskowych w jeden związek. Zachowując odrębne wspomnienia bohaterów bojów swej formacji każda armja, legionistów, hallerczyków i dowborczyków, połączeni „delegaci wszystkich formacji” składają podpisy na wspólnym akcie zgody wzajemnej i obietnicy wspólnej pracy dla dobra państwa. Piękny czyn i piękna myśl jej przewodniczyła. Nie można się dziwić, że właśnie ci, co krew i życie dawali Ojczyźnie w ofierze, rozumieją wartość zbiorowego napięcia energii, a ohydny rozkład sporów i waśni. A że przez te ubiegłe lata położono dużo pieniędzy i pracy, by nie dopuścić do takiego jak piątkowy fakt, że i teraz jeszcze dolatują głosy sprzeciwu, więc tembardziej cześć i chwała należy się tym, którzy akcję zlania się w jedno zapoczątkowali i nie dali się zrazić trudnościami, wspomnieniami i podsycajami niegodziwie niechęciami.

Jednym z pierwszych inicjatorów zjednoczenia formacji wojskowych był p. wojewoda Raczkiewicz jeszcze w 1917 r. na zjeździe wojskowych polskich w Piotrogródzie, kiedy Marszałka Piłsudskiego za honorowego przewodniczącego zjazdu obwołano. To też nie dziw, że p. wojewoda przemawiał w piątek z niezwykłym zapalem i odczuciem zadowolenia, że w jego to województwie zapoczątkowała się tak zbawienna i daleko idąca akcja, której dodatnie skutki nie każą na siebie czekać. Że za przykładem Wilna pójdą inne miasta i inne oddziały byłych kombatanów, to nie ulega wątpliwości; nie znajdzie się w Polsce teraz takich ludzi, którzyby przez jakies najciaśniejsze pojęcie, zupełnie płytkie partyjnictwo chcieli się sprzeciwić zdrowemu odruchowi skupienia sił b. wojskowych pod jednym hasłem. Jest to kwestja czasu i to nie długiego.

Obecnie sądzimy, że przykład, tego istotnie szlachetnego czynu, musi mieć szersze i dalsze następstwa. Zatoczyć niejako dalsze kręgi czy nie oddziały to na formacje, które do uprawniania partyjnej polityki jeszcze mniej są uprawnione niż związki b. żołnierzy, i które zresztą wielkim głosem od polityki i partyjnictwa się oddegnują i zarzekają, że nie mają z tem nic wspólnego.

Mamy na myśli związki młodzieży i kobiece. I jednych i drugich mamy sporą ilość w Polsce. Wiele z nich patrzy na się wzrokiem niechętnym i bezpobłażliwością, wiele jest takich, które słusznie czy nie, mają markę politycznego zarbarwienia. Czyby nie było wskazaniem zadać kłam tym zarzutom i na tle wspólnej miłości do Ojczyzny a w imię zgody, narodowi naszymu tak potrzebnej, nie dążyć do zjednoczenia się? Przykład wojskowych powinien zarządom takich zrzeszeń dać dużo do myślenia.

Dlaczego np. Zw. Młodzieży Chrześcijańskiej głoszący wniosłe hasła Chrystusowe nie wziął inicjatywy w swoje ręce? Dlaczego Zw. Katolicki Polek nie zajął się tą, bardzo na dobie, sprawą? Przecież do takich zrzeszeń, zgodnie z nauką Chrystusa, należy wyciągnąć dłoń, choćby ku najbardziej zdeklarowanemu wrogom. Czyżby nie myślałmy tego uczynić?

Widz.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Żyd wieczny tułacz w/g nieśmiertelnego arcydzieła EUG. SUEGO
JUTRO w kinie „HELIOS” 5820

Nowości wydawnicze.

Leży przed nami stół pełen wydawnictw Tow. Wydawniczego „Rój” w Warszawie. Nadzwyczajnie ruchliwa ta firma wysunęła się, jeśli o ilość tomów chodzi, na czoło naszej falangi wydawców. Niezawaszę to samo powiedzieć można o jakości autorów i dzieł, przez tę firmę puszczonych w świat. Ale przyczyną niezawaszę wysokiego poziomu jest nie brak smaku kierownictwa, lecz raczej poziom gustu publicznego, który przecież sprawia dyktaturę nad powodzeniem materialnym książek. „Rój” zatem, pod kulturalnym kierownictwem p. Melchiora Wańkowiaka, zastosował w swym programie pewien oportunizm szlachetnego rodzaju: zasiała rynek księgarski licznymi nowościami przeciętnymi, których cena jest niską, a których wartość stara się nie dotykać dziedzin tandety; czyni to w tym celu, by w mniejszych już ilościach móc wydawać nowości poważniejsze i w całym znaczeniu wartościowe, a zarazem drukowane starannie. Jeśli kto zarzut robi „Rojowi” z powodu sensacyjnej biblioteczki „historyczno-geograficznej”, z powodu Farré’a i Germana, — niechże nie

zapomina, że ta „średnia” literatura umożliwiła tej firmie wydanie w szacie estetycznej kilku bardzo wysokiej klasy tomów: Chestertona, Zweiga, Wańkowiaka, Michaelisa i innych.

Jeden możnaby zarzut uczynić wydawnictwu, jeśli chodzi o ogólny kierunek: nadmiar tłumaczeń, z krzywdą twórczości polskiej. A w tym nadmiarze tłumaczeń tak wybitnie dominuje literatura rosyjska, że trudno się z takim brakiem proporcji pogodzić. Nie należymy do zwolenników przeszczenia walorów rosyjskich do naszej kultury, ani w dziedzinie muzyki, ani literatury. Przeciwnie — uważamy, że należałoby nieco przykrócić cugli i raczej „odruszczyć” naszą umysłowość, przesuwając punkt ciężkości ku dalszemu zachodowi Europy...

A tymczasem jesteśmy świadkami nie tylko zlewów naszych pólek księgarskich Krasnowami, Zoszczenkami, Jakowlewami, Piłniakami, Erenburgami i Awerczenkami — ale nawet na szczytach młodego pokolenia literackiego zbyt liczne talenty trudzą się przekładami dzieł rosyjskich. Wylczenie kilku autorów nie oznacza chęci stawiania ich w jednym rzędzie ani odmiawiania im wielkich nieraz talentów — uważamy tylko, że wpływ tego nadmiaru „Wschodu” w o-

becnem pokoleniu naszym nie może być nazwany pożądanym.

Z tem zastrzeżeniem zaczynamy przeglądać nowości „Roju”, poczynając właśnie od rosyjskich. Mało nas interesuje indywidualność Krasnowa, choć plastyczna wyobraźnia i niedawna aktualność przeżyć tego carskiego generała składają się na jego poczytność; opowiadaniu o „Amazonce Azji” nie potrzeba torować drogi do czytelników. Na wyższym znacznie poziomie artystycznym stoją kapitalne nieraz humoreski Zoszczenki z cyklu „O tem, jak Semion Semionowicz zakochał się w arystokratce” i „Jego królowa mość męczczyzna”.

Piękny, starannie dobrany i głębszy sens posiadający tom antologii sowieckich pisarzy p. t. „Ludzie jaskiniowi” — uzasadniony został mocną, ludzką przedmową Juljusza Kaden-Bandrowskiego: „Lepszy, szczęśliwszy, mądrzejszy będzie w tej chwili, jako i zawsze, ten, kto pierwszy spostrzeże Człowieka po tamtej, obcej stronie”.

Ilja Erenburg, ten wulkan pasji pisarskiej, „odwalający” swoje powieści na marmurowych stolikach kawiarń paryskich, ten cynik z fajką w zębach, a zarazem oświeńcający talent, reprezentowany jest w nowościach „Roju” aż trzema tomami: „Walec dzwonykowy i S-ka” (posiadający istot-

nie piękne karty), „Trzyście fajek” i „Lato”.

„Biblioteka filmowa Roju” idzie po łatwej linii publikowania powieściowych pierwowzorów słynnych filmów. Należą do niej ostatnio: „Chata wuja Toma” Becher-Stove (jedna z książek, pochłanianych przez młodzież), A. Daudel’a „Spowiedź królowej” i E. Pascala „Córka szatana”.

Groteskowy, dla nas „egzotyyczny” humor tryska z „Romansu na promie” O. Henry’ego. Zwolennicy wysoce merkantylnego producenta literatury, jakim jest Claude Farrère, czytać będą z zachwytem i jego „Ostatniego boga”. Wolimy bez porównania głębsze i solidniejsze w wadze utwory Henryka Duvernoisa, którego dwa tomiki daje nam „Rój” w uczciwych przekładach Stefania Podhorskiej i Wacława Rogowicza: „Eunuch” i „Serce na wjezi”.

Wieje z tych kart cały czar francuskiego ducha, lekkość myśli i humor, nawet w rozważaniach filozoficznych i sekcjach duszy ludzkiej. Do literatury przedniego gatunku należą także „Pani Joanna” Karin Michaelis, która jest pisarką wiecznie żywotną, odważną, kobiecą i prawdziwą.

Nakoniec kilka słów o nowościach polskich. Jest ich niewiele: „Usta o zmroku” jak inne produkty tego autora trafią

prosto do tych czytelników, dla których są pisane. I do wytwórni filmowych (polskich). Autorem jest Juljusz German. Dla tej samej kategorii rzesz czytelników przeznaczona jest „Gwiazda w kałużu” (co za tytuł!) Orsyda (kobiety). Rzecz o moralizującej tendencji. Jerzy Bandrowski, nic z bratem swoim Juljuszem, prócz nazwiska, nie mający wspólnego, wydał scenariusz awanturyczny o niebardzo szerokim polocie wyobraźni p. t. „Po tężowej obłączy”. Autor ten po „Lintang” nigdy już nie osiągnął poziomu tej najlepszej swej powieści.

Tom nowel młodego autora, Stanisława Strumph Wojtkiewicza, zdradza bardzo ciekawie błyski talentu beletrystycznego. W „Skorpionie i dziewczynie” widzimy najlepsze zadatki rzetelnej, prozy i dobrej roboty kompozycyjnej, a solidnych prozaików bardzo naszemu pokoleniu brak...

Oto pokłosie ostatnich miesięcy działalności „Roju”, działalność ambitnie rzutkiej i jak na polskie stosunki niepospolite usystematyzowanej. Okładki rysuje barwnie, manjerując się powoli, lecz stale, Stefan Norblin.

W. H.

Życie gospodarcze.

Kwestja badania konjunktur.

Jednym z najważniejszych zagadnień życia gospodarczego Polski jest odpowiednie zorganizowanie służby informacyjnej. Brak bowiem dokładnych informacji o sytuacji na rynkach zagranicznych i krajowych stale powoduje znaczne straty dla przedsiębiorczości produkcyjnej oraz dla handlu. Ogromne luki, w tym zakresie istniejące, winien w niedalekiej przyszłości usunąć Państwowy Instytut Ekspertowy, który niedawno rozpoczął swoje prace.

Jednak Instytut Ekspertowy będzie dawał wyłącznie materiały dotyczące sytuacji na rynkach światowych w danym momencie. Tymczasem układ stosunków gospodarczych nie jest rzeczą stałą. Ten układ jest w stanie ustawicznego ruchu. Ceny różnych dóbr, ich koszt produkcji, warunki zbytu, sytuacja kredytowa i t. d. Wszystko to ulega ciągłym zmianom. Uchwycić kierunek tych zmian, wyuczyc zarysowującą się konjunkturę, zarysowując możliwości zysku jest sztuką współczesnego przedsiębiorcy. Błędy, które w tym zakresie bywają popełniane, nieraz powodują bankructwa poszczególnych przedsiębiorstw, a nawet ciężkie kryzysy w życiu gospodarczym całych krajów.

Wobec tego zagadnieniem niezmiernie ważnym staje się stale ogłaszanie informacji o zarysowujących się na przyszłość widokach dla różnych gałęzi życia gospodarczego. Analiza naukowa zjawiska kryzysów i konjunktur jest dziś już tak daleko posunięta, że pod warunkiem dokładnego zbadania przez specjalistę stanu różnych rynków staje się rzeczą możliwą stawianie pewnej prognozy na przyszłość. Kwestja barometrów ekonomicznych staje się już aktualną.

Takie publikacje stawiające prognozy

Przyszła działalność Banku Polskiego.

W związku z pożyczką sfery gospodarczej spodziewają się znacznej poprawy na rynku pieniężnym dzięki oczekiwaniemu poważnemu rozszerzeniu kredytu przez Bank Polski.

W sprawie tej naczelny dyrektor Banku Polskiego p. dr. Mieczkowski udzielił przedstawicielom Agencji Wschodniej wywiadu, w którym oświadczył:

„Dzięki pożyczce wzmożony się rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego bardzo znacznie, skutkiem czego zwiększyła się także jego zdolność emisyjna. Obecne położenie Banku umożliwia zatem prowadzenie liberalniejszej polityki kredytowej.

Oczywiście nie może być mowy o natychmiastowym znacznym powiększeniu obiegu—to bowiem mogłoby wywołać skutki niepożądane, mianowicie wzrost poziomu cen.

Bank musi zatem nadal prowadzić politykę ostrożną. Bank będzie mógł traktować liberalnie sprawę zwiększenia skupu dobrych weksli handlowych, natomiast w żadnym razie nie będzie rozszerzał kredytu kosztem jakości portfeli i do weksli o charakterze finansowym stosować będzie

kształtowania się konjunktur ogłasza obecnie regularnie *Committee on Economic Research* przy Uniwersytecie w Harvard oraz londyńska *School of Economics*. Oczywiście nie może tu być mowy o jakimś dokładnym przepowiadaniu przyszłego układu stosunków gospodarczych; jest to rzecz wogóle nieosiągalna. Ale już ogłaszanie tylko pewnych prawdopodobnych zmian w układzie stosunków rynkowych może oddać nieocenione usługi dla dzieła rozbudowy gospodarczej Polski; może przede wszystkim uchronić od zaangażowania się przedsiębiorczego w kierunkach, które dają mało prawdopodobnie powodzenia.

W związku z tem należy uważać, że dyskutowany obecnie w kołach rządowych projekt stworzenia instytutu dla badania konjunktur gospodarczych jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Projekt ten, wedle informacji prasy gospodarczej, jest w przededniu realizacji. Spornem pozostaje, czy wymieniony instytut zostanie utworzony przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, czy też przy Głównym Urzędzie Statystycznym. Za Ministerstwem Przemysłu i Handlu przemawia to, iż w takim wypadku działalność Instytutu nosiłaby prawdopodobnie bardziej praktyczny, a mniej teoretyczno-naukowy charakter.

W pracach swoich instytut będzie musiał przede wszystkim zająć się konjunkturami na te produkty, które stanowią podstawę naszej wytwórczości, oraz naszego dobrobytu. A więc w pierwszym rzędzie trzeba będzie zorganizować badania nad kształtowaniem się warunków zbytu i produkcji dla płodów i przetworów rolnych i hodowlanych, potem dla drzewa, ropy, węgla, cynku, cukru, oraz przemysłu włókienniczego.

Bor.

Więści z kraju.

GRODNO. Obchód święta niepodległości. Dzień 11 listopada w Grodnie obchodzono był niezwykle uroczysto. Dzień ten zespilił wszystkie niemal czynniki. Odezwe poświęconą w lwiej części osobie Marszałka Piłsudskiego podpisał organizacje i instytucje bez różnicy przekonań politycznych i wyznaniowych. Nie zbrakło podpisów duchowieństwa żadnego z wyznań chrześcijańskich i gminy żydowskiej. Jedyne podpisu odmówiły chadecja i redakcja „Nowego Życia“.

W przeddzień święta odbył się wieczorem uroczysty apel oddziałów wojskowych na placu Wolności, zakończony capstrzykiem po ulicach miasta. Całe miasto przystąpiło do dekoracji i iluminacji gmachów.

Zrana w dniu święta wolności panie i organizacje zaszły pomnik wolności wiązkami kwieciami. W kościele garnizonowym odprawiono uroczyste nabożeństwo. Analogiczne nabożeństwa zostały odprawione w świątyniach wszystkich wyznań. Dowódca O. K. III gen. Litwinowicz przyjął na placu Wolności defiladę oddziałów wojskowych, strzelca, policji, przysposobienia wojskowego, hufców szkolnych i t. p. Podkreślić należy, że Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej nie wzięło udziału w defiladzie. Z tego wynika, że organizacje, stojące pod wpływami chadecji, bojkotują święto niepodległości, tak drogie sercu każdego Polaka.

Teatr żołnierski dał dwa przedstawienia popularne połączone z przemówieniami okolicznościowymi.

W Teatrze Miejskim odbyła się akademja, w czasie której Inż. Cytarzynski wypowiedział przemówienie okolicznościowe, poświęcone osobie Marszałka Piłsudskiego i jego powrotowi z Magdeburga. Zgromadzona w ilości ponad tysiąc osób publiczność żywo manifestowała na cześć twórcy niepodległego państwa polskiego i wysłała depeşe tej treści:

Pan Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski.

Warszawa. Zebrani w dniu Święta Niepodległości na uroczystym wieczorze w Teatrze Miejskim mieszkańcy Grodna i okolic wespół z władzami wojskowymi, cywilnymi i samorządowymi proszą, aby Pan Marszałek raczył przyjąć wyrazy uczuć, jakie przepełniają serca obywateli Polski za wielkopomną rocznicę odzyskania niepodległego bytu i rozdziera bram twierdzy magdeburgskiej dla Wielkiego Niepodległości Bojownika.

(—) Gen. Litwinowicz d-ca O. K. III, (—) Rogoiewicz prezydent m. Grodna, (—) Henkel p. o. starosty powiatu grodzieńskiego.

Na program wieczoru złożyły się hymn narodowy, utwory muzyczne Chopina i Noskowskiego w wykonaniu połączonego orkiestri 81 p. p., 76 p. p. i 29 p. a. p. oraz fragment „Legjonu“ Wyspiańskiego w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

SMORGONIE. Z życia Smorgonia. Uroczystość obchodu 9 rocznicy powstania państwa polskiego. Dzień 11-go listopada znalazł swój odzwierciedlenie w uroczystym obchodzie wśród wszystkich mieszkańców miasta Smorgonia. Myśl państwa przejęła się w programie, na który złożyły się nabożeństwa odprawione w świątyniach wszystkich wyznań i defilada młodzieży szkół powszechnych i straży ogniowej, które przemarszerowały przed miejscowymi władzami państwowymi, miejskimi i organizacjami społecznymi. Koniec obchodu znalazł swój wyraz w poranku w sali straży ogniowej, w którym wzięła udział cała ludność, wysłuchawszy wśród uroczystego nastroju przemówienia o znaczeniu 9 rocznicy powstania państwa polskiego, wygłoszonego przez prezesa miejscowego Koła Strzeleckiego Wilhelma Janotę i odczytu ob. Maleckiego. Poza tem życie smorgońców zaczyna w ostatnich czasach nabierać żywego tempa. Kino-teatr ujrzy już światło dzienne w pierwszych dniach grudnia, założone zaś zostanie ognisko pracy, gdzie znajdą ośrodek twórczej myśli obywatele Smorgonia w zebraniach, odczytach i pogankach.

Zeszłej niedzieli odbyło się zebranie org. Strzelca miejscowego, na którym został obrany zarząd w osobach: ob. W. Janota prezes, zastępcy J. Szutowicza, skarbnika Wąsowskiego, sekretarza A. Szymańskiego i bibliotekarza L. Sawlewicza. Do komisji rewizyjnej weszli: R. Batorowicz, wójt gm. smorgońskiej B. Tomaszewicz i E. Szpilewski.

Giełda Wileńska w dniu 15 XI r. b.

Dolary St. Zjed.	stad.	plac.	trans.
Listy zastaw. Wil. B.	—	8,86 ³ / ₄	8,86 ³ / ₄
Złomsk. zł. 100	—	—	59,50
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	154,50

Giełda Warszawska w dniu 15 XI. b. r.

Waluty i dewizy:	
London	aprecja 43,45 kupno 43,34
Nowy-Jork	8,90 8,88
Paryż	35,02,5 34,94
Praga	26,41 ¹ / ₄ 26,34,5
Szwajcaria	171,92 171,49
Wiedeń	125,73 125,42
Włochy	48,47 48,35

Papieru procentowe:	
Dolarówka	62,00
Pożyczka dolarowa	82,00
Pożyczka kolejowa	102,50—103,50
5% poz. konwers.	63,75—64,00—63,85
5% konwers. kolej.	61,50—62,00—61,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00

KRONIKA.

Sroda 16 listopada
Dziś: Edmunda B. W.
Jutro: Grzeg. Cudotw. B. W.
Wschód słońca—g. 6 m. 56
Zachód — g. 15m. 45

Dyżury aptek dn. 16 b. m.

Rostkowskiego — Kalwaryjska 4.
Wysockiego — Wielka 20.
Frumkina — Niemiecka 25.
Augustowskiej — Stefanska, róg Kijowskiej.

Stale dyżurują apteki:

Zajączkowskiego — Witoldowa 22.
Paka — Antokol 54.
Szantyrta — Legionowa 24.
Siekierzyńskiego — Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.

— Sprostowanie Instytutu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 15. XI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia 1^o C. Opad w milimetrach 5. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno, śnieg, minimum na dobę -2^o C., maximum 1^o C.
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— Powrót p. wojewody. W dniu dzisiejszym powraca do Wilna i objmie urządzenie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.
— Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa na urlopie. Onegdaj naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa, mjr. Kirlikhs, rozpoczął korzystać z kilkudniowego urlopu.
— Zastępstwo objął radca wojewódzki p. Rakowski.

MIEJSKA.

— Dyżury w szpitalach miejskich. Onegdaj we wszystkich szpitalach miejskich na terenie m. Wilna zostały wprowadzone dyżury w ciągu całej doby.
— Wprowadzenie dyżurów ma na celu zapewnienie należytej opieki lekarskiej dla ludności m. Wilna.

— Reorganizacja wydziału podatkowego. Jak dowiadujemy się została ostatnio zakończona reorganizacja wydziału podatkowego Magistratu m. Wilna. Wszystkie wydziały podatkowe skoncentrowane zostały w jednym referacie, który podzielony został na 6 referatów.

— Zbiórka na rzecz powozian. Od 21 do 27 b. m., włącznie na terenie całego Wilna odbędzie się tydzień zbiórki na rzecz mieszkańców Małopolski Wschodniej dotkniętych klęską powodzi. W przeciągu całego tygodnia we wszystkich teatrach, kinematografach i restauracjach na bilety i rachunki naklejane będą specjalne znaczki na miejsce parterowe w kwocie 10 groszy i na miejsce balkonowe—5 groszowe.

— Znaczniki te artystycznie wykonał prof. Ruszczycki i w najbliższym czasie w większej ilości przesłane one zostaną do teatrów, kin i restauracji. (s)

— Uchwała Magistratu. Na wniosek Sekcji Zdrowia Magistrat m. Wilna powziął uchwałę przeniesienia wszystkich dzieci z otwartą gruźlicą ze szpitala dziecięcego (na Antokolu) do schroniska.

Echa przemówienia J. M. Rektora U. S. B.

W związku z notatką p. t. „Migawki“, umieszczonej w Nr. 257 „Kurjera Wileńskiego“ z dn. 10. XI. r. b., Sekretariat Uniwersytetu Stefana Batoroego prosi o umieszczenie następującego wyjaśnienia i sprostowania zarzeka:

„W sprawie przemówienia J. M. Rektora do młodzieży na Inauguracji roku akademickiego 1927/28, oświetlonego w sposób niezgodny z faktycznym stanem rzeczy w notatce „Migawki“ w N-rze 257 „Kurjera Wileńskiego“ z dn. 10. XI. r. b., Rektorat Uniwersytetu Stefana Batoroego wyjaśnia, co następuje:

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że Inauguracja roku akademickiego jest uroczystością wewnętrzną uniwersytecką, jest aktem rozpoczęcia pracy uniwersyteckiej, która ma zadania zarówno naukowe jak i wychowawcze. Zaproszeni goście są tylko świadkami tego zdarzenia, ale nie tymi, dla których akt ten jest przeznaczony. Z tego założenia wychodząc wyjaśnia się sam przez się charakter i cel przemówienia rektorskiego. Było to przemówienie do młodzieży i dla młodzieży, podjętowane względami wychowawczymi, nie było zaś „oznajmieniem“, „wszem wobec“ jakiegoś fatalnego nieporozumienia, „aktem oskarżenia“, lecz raczej rachunkiem sumienia, mającym na celu poprawę na przyszłość. J. M. Rektor nie zarzekał młodzieży bynajmniej „zupelnego braku ideowości“ ani też traktowania pobytu w uniwersytecie „jako przyjemne, i zawsze, dzięki bursum, bratrniakom i t. p. instytucjom zabezpieczone od głodu i chłodu, przepędzenie czasu“. Stwierdzone zostało wyłącznie, że procent kończących studia przepisami egzaminami jest niezmiernie mały, nie wchodzić bliżej w przyszłość tego zjawiska i że żądno ze stowarzyszeń akademickich nie wzięło sobie za cel pracy kulturalnej stródk ludu, która to praca stanowi przecież tylko część możliwych prac ideowych, ten więc zarzut nie może być żadną miarą uogólniany i wyolbrzymiany jako rzekomy zarzut „zupelnego braku ideowości“. Wniosek autora „Migawek“ o „nadużyciu zaufania społeczeństwa“ i o „przypuszczalnej „bezcelowości“ kwest na rzecz młodzieży jest najzupełniej fałszywy i nieoczekiwany. Przemówienie J. M. Rektora mogło raczej i miało raczej być dowodem, że władze uniwersyteckie, wychowawcy młodzieży akademickiej, widzą braki i starają się o to, aby je usunąć, aby właśnie nie nadużyciu zaufania społeczeństwa. Przemówienie to, dając wyraz głębokiej trosce o owocność działalności pedagogicznej i wychowawczej Uniwersytetu mogło i powinno było raczej wzbudzić zaufanie społeczeństwa, iż władze uniwersyteckie czuwają i będą czuwać nad tem, żeby grosz publiczny, składany ofiarnie na potrzeby młodzieży akademickiej, nie był groszem zmarnowanym. Natomiast właśnie, sprzeczna nie tylko z Intencjami, ale nawet z istotną treścią przemówienia J. M. Rektora, notatka „Migawki“, wyraźnie podkopuje zaufanie społeczeństwa do młodzieży i tem jej wielką szkodą — niestety — przynosi“.

Sekretarz: W. Horoszkiewiczówna.

Zamieszczając za przyjemnością sprostowanie, nadesłane nam z Uniwersytetu—dodać musimy parę słów objaśnienia. Otwarcie roku akademickiego nie jest tylko wewnętrzną sprawą uniwersytecką, ponieważ już były precedensy, poruszania w prasie spraw na takiej uroczystości omawianych przez Rektora. (1920 r. rek. Sielecki o biskupie Matulewiczu).

„Migawka“ nie przytaczała oczywiście dosłownie mowy p. Rektora, tylko po dłuższym czasie dawała jej treść, cokolwiek wyjąskrawioną. Ale bo też wrażenie tej przemowy i komentarze do niej w mieście, były tak ujemne, że właśnie przed Tygodniem Akademickim, uważaliśmy za stosowne rzecz tę poruszyć. Redakcja.

Dzieci lubią kawę!

Tę rozkosz może Pani Swym dzieciom zawsze sprawić, jeżeli użyje Pani zamiast drogiej kawy ziarnistej, doskonałą kawę „Enrilo“.

„Enrilo“, sporządzone z najlepszych surowców, jest higieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze, niż kawa ziarnista lub tembardziej herbata.

Proszę żądać od Swego kupca wyraźnie „Enrilo“.

5397

niska dzieci tuberkulicznych przy ul. Senatorskiej. Za dzieci tych Magistrat będzie płacił umówioną sumę. (s)

— Spis byłda i trzody chlewnej. Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1927 roku na terenie m. Wilna w terminie od 1 do 10 grudnia b. r. przeprowadzony zostanie spis zwierząt domowych i trzody chlewnej. Spisowi podlegają konie (chlebna); bydło niewyłączające cieląt; trzoda chlewna niewyłączająca prosiąt, owce i jagnięta. Magistrat opracuje w najbliższym czasie przepisy, na podstawie których przeprowadzony zostanie wzmiankowany spis.

Uchylający się od udzielenia dokładnych informacji pociągani będą do odpowiedzialności administracyjnej z karą 500 zł. względnie 1 miesiąca aresztu.

Spisy powyższe dokonywane są na żądanie Głównego Urzędu Statystycznego i nie mają na widoku jakiegokolwiek bądź opodatkowania zwierząt. (s)

WOJSKOWA.

— Z 3 pułku saperów. Do Zarządu Oficerskiego Funduszu Pożyczkowego w 3 pułku saperów na ostatnim posiedzeniu wybrani zostali: major Górka, kpt. Plewako i por. Cywiński.

Do Zarządu Sekcji Teatralnej powołani zostali: kpt. Ozak, jako przewodniczący; na sekretarza por. Grochowski i na rekwizytora por. Cywiński. (s)

— Kurs gimnastyczny. W 1 p. p. Leg. otwarty ostatnio został dla podoficerów kurs gimnastyczny i walki na bagnety. Kurs ten potrwa 3 miesiące. (s)

Z POCZTY.

— Komisje kontrolne w Wil. Dyr. P. i T. Powołane do życia z inicjatywy prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegr. inż. M. Ciemlońskiego lotne komisje kontrolne kontynuują nadal w energicznym tempie swe prace.

Komisje lotne, niezależnie od normalnych inspekcji i rewizji urzędów i agencji pocztowych, dokonywanych przez stałe organy inspekcyjne Dyrekcji, przeprowadzają dodatkowo niespodziewane ściśle rewizje urzędów i agencji, poddając kontroli całokształt urzędowania za okres conajmniej jednego roku.

Działalność organów kierowniczych Dyrekcji w tym kierunku przybrała ostatnio na intensywności. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia. Na podstawie ostatnich oficjalnych danych, stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego i m. Wilna w przeciągu tygodnia ubiegłego przedstawiał się w liczbach następujących:

Robotników hutniczych—1; metalowych—189; budowlanych—396; innych wykwalifikowanych—839; niewykwalifikowanych—900; robotników rolnych—68 i pracowników umysłowych—1138. Co razem wynosi—3834 bezrobotnych, zamieszkałych na terenie województwa wileńskiego.

Na terenie m. Wilna obecnie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował 3531 bezrobotnych, z czego mężczyzn 2436 i kobiet—1095. Część z tych bezrobotnych uprawniona jest do pobierania zasiłków w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, bądź to w charakterze pracowników umysłowych (450), bądź też w charakterze robotników fizycznych (220).

Urząd Pośrednictwa Pracy w przeciągu ubiegłego tygodnia skierował do pracy 44 bezrobotnych i zapośredniczył—52.

Zaznaczyć należy, iż skutkiem ukończenia całego szeregu robót sezonowych i nastąpienia t. zw. sezonu martwego, spodziewana jest stała i regularna wyżka liczby bezrobotnych. (s)

— Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Poczynając od dnia 15 b. m. Biuro Funduszu Bezrobocia (Suboc 20-a) rozpoczął przyjmowanie podań od bezrobotnych pracowników umysłowych o zapomogę za miesiąc listopad z akcji doradczej, podjętej przez rząd. Podania przyjmowane będą w kolejności następującej:

15 b. m. od bezrobotnych, nazwiska których rozpoczynają się od liter A i B; 16—C, D, E, F, G; 17—H, I, J; 18—K; 19—L, M; 21—N, O, P, R; 22—S; 23—T, U, W, Z i Z.

W dniu 24 b. m. przyjmowane będą podania od tych bezrobotnych, którzy potrafili udowodnić dokumentalnie, iż nie mogli z przyczyn uzasadnionych w przepisanej kolejności złożyć wmiarkowanych podań.

Wyplata zasiłków nastąpi w końcu bieżącego miesiąca. (s)

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wskazuje miejsce pracy następującej kategorii bezrobotnych: 2410 robotnikom leśnym (na wyjazd); 24 robotnikom metalowym (również na wyjazd). Poza tem w P. U. P. wakuje cały szereg indywidualnych zapotrzebowań dla bezrobotnych pracowników umysłowych, jak i robotników fizycznych.

Odnosnych informacji udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w godzinach przyjęć (okienko Nr. 7). (s)

— Posiedzenie komisji dozorczej. W d. 22, 23 i 24 b. m. przy Inspektoracie Pracy w Wilnie odbył się posiedzenie komisji dozorczej.

— Zakończenie strajku krawców. W dniu wczorajszym został zakończony, trwający w Wilnie od dni kilku, strajk pracowników krawieckich. Wszyscy pracownicy krawieccy przystąpili do normalnej pracy.

KRONIKA KRAJOWA.

— Ściąganie podatków od rolników. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że z uwagi na pomyślnie naogół wyniki zbiorów tegorocznych, władze skarbowe przystępują w niedługim czasie na obszarze całego państwa, z wyjątkiem miejscowości, dotkniętych specjalnymi klęskami żywiołowymi, do energicznego ściągania od rolników wszelkich nieodroczonej należności podatkowych.

Leży przeto w interesie rolników, aby nie zwlekając, wpłacali już obecnie do kas skarbowych należne od nich podatki, a to celem uniknięcia zbędnych kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, oraz trudności technicznych, jakie powstają z konieczności przy masowym zgłaszaniu się do kas skarbowych licznych płatników, w ostatniej chwili przed egzekucją.

— Nowy okólnik Ministerstwa Skarbu. Onegdaj Izba Skarbowa w Wilnie otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg w wykonywaniu patentów handlowych.

W myśl okólnika, patenty wyższej kategorii tylko w rzadkich wypadkach mogą być zamieniane na patenty kategorii niższej.

Okólnik wskazuje na fakt, iż szybka zamiana patentów na niższe demoralizuje płatnika podatkowego.

W myśl okólnika, patenty II kategorii dla zakładów fryzjerskich, prowadzących sprzedaż kosmetyków i perfumierji, mogą być wydawane tylko w tym wypadku, gdy obrót nie przekracza dwóch tysięcy złotych.

Ceny w Wilnie z dn. 15-go listopada. 1927 r.

W hurcie.

Ziemliopłody:	
Żyto za 100 klg.	41—43
Owies nowy	42—44
Jęczmień browarowy	42—45
„ na kaszę	40—41

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	95—110
„ żytnia 50 proc.	50—60
„ razowa	40—50
„ kartoflana	80—90
„ grezczana	60—70
„ jęczmieńna	65—70
chleb pyłowy 50 proc.	0,60—0,65
„ razowy	0,35—0,40
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,50—2,70
baranina	2,00—2,50
wieprzowina	3,20—3,50

D r ó b:	
kury za 1 sztukę	3,50—6,00
kurczęta	1,80—2,50
kaczki żywe	5,00—6,00
„ bitye	4,00—6,00
gęsi żywe	12,00—15,00
„ bitye	10—12
indyki żywe	18—22
„ bitye	13—16
Tuszące:	
stonina kraj. 1 gat.	4,30—4,50
„ kraj. 2 gat.	4,00—4,20
smalec wieprzowy	4,60—4,90

Ceny rynkowe.

Oleje:	
lniany	2,60—2,80
pokost	2,70—2,80
makuchy	55—58
R y b y:	
liny żywe za 1 klg.	4,50—4,80
liny snięte	3,50—4,00
karasie żywe	3,00—3,50
karasie snięte	2,00—2,50
szcuppaki żywe	4,00—4,50
szcuppaki snięte	3,00—3,50
okonie żywe	4,00—4,50
Nabiał:	
mleko za liter	0,45—0,50
śmietana za 1 liter	2,20—2,30

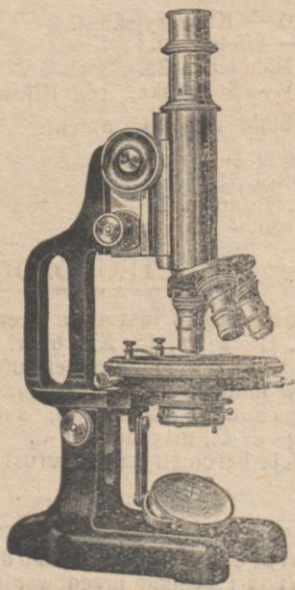


„RADJO“
przeprawy

WYROBY

Busch

WYROBY



5819

Dépot „OPTYK RUBIN“ Wilno

Najstarsza firma w kraju, egzyst. od r. 1840, ul. Dominikańska 17, telef. 10-58.

SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie Sejmiku pow. wileńsko-trockiego. W dniu 12 b. m. w lokalu Wydziału Powiatowego przy ul. Wileńskiej odbyło się posiedzenie Sejmiku pow. wileńsko-trockiego. Obradom przewodniczył starosta p. Witkowski.

Na posiedzeniu złożone zostały szczegółowe sprawozdanie z działalności i rozwoju szkoły rolniczej w Bieniakoniach.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, Sejmik uchwalił jednogłośnie wystosować protest w sprawie wywozu otręb i makuchy zagranicę, treści następującej:

„Sejmik protestuje jaknajgoręcej w imieniu wszystkich rolników przeciwko wywozowi otręb i makuchy zagranicę i poleca Wydziałowi Powiatowemu wystarać się u władz odnośnych o spowodowanie zakazu wywozu otręb i makuchy, gdyż inaczej nie może być mowy o hodowli inwentarza mlecznego, nie może być normalnego rozwoju mleczarstwa, nie może być realizowany korzystnie kredyt na paszę treściwą, a wszystko to w ostatecznym wyniku spowoduje upadek rolnictwa”.

Protest powyższy złożony zostanie na ręce p. wojewody Raczkiewicza z prośbą o przesłanie go do Ministerstwa Handlu oraz Przemysłu i Rolnictwa.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 18 listopada 1927 r., w piątek, o godzinie 8-ej wieczór, odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie 3 zebranie członków, na którym dyr. dr. Stefan Rygiel przedstawi „Kronikę oświeceniowych wydarzeń bibliotecznych”. Goście mile widziani.

Z UNIwersYTETU.

— Promocja doktorska. We środę, dnia 16 b. m., o godz. 1-ej po południu, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich p. Konstantego Sawicza. Wstęp wolny.

ARTYSTYCZNA.

— XXIV Środa Literacka odbędzie się dn. 16 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Zawodowego Literatów Polskich (św. Anny 4).

Konservator państwowy Remer opowie o wystawie konserwatorskiej w Warszawie, poczem przebywająca w Wilnie Irena Dubiska wykona utwory skrzypcowe mistrzów XVII i XVIII wieku. Koncert ten poprzedzi słowo wstępne p. St. Węstawskiego.

Wobec doświadczenia z poprzednich Śród i spodziewanej frekwencji uprasza się członków Z. Z. L. P. i przez nich wprowadzonych gości o punktualne przybycie na godzinę 8-g.

— Podziękowanie. Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie składa najserdeczniejsze podziękowanie pp. profesorowej Marii Kłosowej i prof. Ferdynandowi Ruszczyco- wi za dary złożone w celu wzbogacenia gospo- darczej strony Śród Literackich.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Czwartki Akademickie. Najbliższy „Czwartek” już 3-ci z rzędu będzie nosił nazwę „Żywej Gazetki”. Zastąpił on organ w życiu akademickim i sławny. Powstał przed paru laty w „uczrowszczy” nowicjańskim i dotąd repre- zentuje stale humor i satyrę naszej uczelni. „Ży-

wa Gazeta” prowadzi na uniwerku walkę z „po- społitością”, wyszczążając w krzywym zwierciadle wszystkie śmieszne strony życia studenterii. Walkę tę prowadzi w formie zabawnej satyry, a kie- dy trzeba i ostrej. „Żywa Gazetka” jest cechą charakterystyczną Wilna, czegoś podobnego w żadnym z innych miast uniwersyteckich nie spotkamy.

Czwartkowy numer „Żywej Gazetki” wy- jdzie zwiększony i z ilustracjami.

Początek wieczoru o godz. 20 m. 15. Wstęp dla gości groszy 50 dla studentów groszy 10. Lokal Ogniska (Wielka 24).

— Konferencja kulturalno-oświatowa. W związku z przyjazdem do Wilna referenta kult- oświat. Zarządu Głównego Zw. Strzel. ob. Strze- śnińskiego odbyła się w dn. 14 b. m. wieczorem w lokalu Zarz. Okręgu Zw. Strzel. konferencja w sprawie prac kulturalno-oświatowych na terenie okręgu wileńskiego. W konferencji wzięli udział między innymi: prezes okręgu mec. Abramowicz, referent kult-oświat. prof. Ehrenkreutz, wizyta- tor szkół powszechnych ob. Miodkowsk. Omawiano środki i główne wytyczne pracy, jaką na- leży podjąć na polu kult-oświat. w okręgu wileńskim, która narazie idzie słabo, ponieważ główny nacisk kładziono w kierunku wychowa- nia fizycznego i sportu; obecnie zaś wychowanie kult-oświat. postawione zostanie na jednym po- ziomie z innymi działami pracy, a bodaj że na- wet zostanie wysunięte na pierwszy plan. Po przeprowadzonej dyskusji i zaznajomieniu się z referatem ob. Strześnińskiego zebrani uznali za konieczne spotęgować prace kult-oświat., a szcze- góły akcji kult-oświat. opracować wspólnie z zarządem okręgu. (w)

— Próba. Uniwersytecka biblioteka publi-

czna wprowadziła tytułem próby system niewy- syłania napomnień do osób samowolnie przedłu- żających terminy posiadania książek.

RÓŻNE

— Sprostowanie. Na podstawie Ustawy z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186 r. 1919) proszę o sprostowanie korespondencji za- mieszczonej w Nr. 246/995 z dnia 27-X-1927 r. „słuszne stanowisko władz wojewódzkich” gło- szącej o rzekome uchyleniu przez Urząd Wojewódz- ki decyzji starosty wileńskiego w przedmiocie niezatwierdzenia na stanowisko wójta gminy Wi- lejka Aleksandra Suboczka.

Powyższe nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy, przez Urząd Wojewódzki bowiem uchwała dotycząca wyboru wójta nie była i nie mogła być zatwierdzoną, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 41 Rozporządzenia Komisarza Gen. Z. W. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 21 poz. 215 r. 1919) w myśl którego wybór wójta wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej i instancji czyli starosty.

Za wojewodę: Stefan Kopeć. Nacz. Wydz. III.

— Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkie- go „Chleb Dzieciom” za czas od 1 marca do 31 sierpnia 1927 r.

Saldo na 1. III	zł. 1.664,88
Zbiórki stałe miesięczne	zł. 6.444,74
Dochody niestałe (ofiar- y i t. p.)	zł. 1.573,80
Razem	zł. 8.020,54
Schroniskom wileńskim	zł. 7.759,60
Rozchody administracyjne	zł. 1.041,86
Saldo na 1. IX-1927 r.	zł. 884,56

— Nowoustalone ceny na mąkę nie zo- stały zatwierdzone. Komisarz rządu na m. Wilno nie zatwierdził cen na mąkę ustalonych na ostat- niem posiedzeniu rzeczoznawców. Jak wiadomo ceny ustalone przez komisję rzeczoznawców zo- stały bardzo nieznacznie podwyższone. (S)

— Podziękowanie. Nowy Zarząd Tow. Fil- mowego „Swiafilm” w Wilnie, wyraża na tem miejscu serdeczne podziękowanie p. o: naczeln- kowi, zastępcy naczelnika, kierownikowi działu paczek i sortowni Urzędu Wilno 1 za prawdziwie obywatelskie stanowisko jakie zajęli wobec towa- rzystwa w stosunkach obrotów przesyłkowych.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. Dziś o godz. 20-ej komeja Al. hr. Fredry „Zemsta”.

— Czwartki i piątki „Zemsta”.

— Koncert. Wileńskie Towarzystwo Filhar- moniczne urządza w niedzielę dn. 20 b. m. kon- cert symfoniczny ze współudziałem znakomitej artystki p. Ireny Dubiskiej, która odegra koncert skrzypcowy J. Brahmsa. Ponadto w programie Stanisław i Anna Oświecimowie poemat symfo- niczny Karłowicza po raz 1-szy wykonany w Wil- nie. Dyryguje A. Wyleziński, koncert ten rozpo- czyna cykl planowych działań T-wa Filharmonicz- nego. Początek o godz. 5 popoł. Bilety do naby- cia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11.

— UWAGA!!! Filantropja połączona z przy- jemnością.

Na rzecz niezamożnych akademików in- flandczyków U. S. B. w dniu 17. XI. r. b. o godz. 8-ej wiecz. w Teatrze Polskim („Lutnia”) ob- edzie się przedstawienie „Ułani ks. Józefa Poniat- owskiego” krotkochwila w 4-ach aktach J. Mazura ze śpiewami i tańcami.

Bilety zawczasu można nabywać w lokalu Bratniej Pomocy (Wielka 24) od 5-7 wiecz. a w dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 11 rano. Przedstawienie będzie poprzedzone słowem wstępnym o Inflantach przez profesora Limanow- skiego.

Radjo.

ŚRODA 16 listopada.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnał czasu.
- 12.20. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.00. Komunikaty.
- 16.25. Nadprogram. Komunikaty.
- 16.40. „Skrzynka pocztowa”.
- 17.20. Od „yt”.
- 17.45. Program dla dzieci.
- 18.15. Koncert popołudniowy orkiestry P. R.
- 19.00. Komunikat rolniczy.
- 19.15. Rozmaitości.
- 20.00. Odczyt.
- 20.30. Koncert wieczorny pod dyr. Al. Sielskiego.
- 22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Antena Polska.

Pod tytułem powyższym ma się wkrótce ukazać 1-szy numer miesięcznika uniwersalnego, w którym obok zagadnień radiowych oświetlane będą sprawy natury ogólnej, ze specjalnym uwzględ- nieniem postępów techniki nowoczesnej, stanu nauki, sztuki, zagadnień społecznych, sportowych etc. Ubarwia pismo nowele, humoreski oryginalne oraz artystyczne ilustracje.

Ukazywać się będzie „Antena Polska” pod redakcją Alojzego Kaszyna. Komitet redakcyjny miesięcznika stanowią: pp. dr. Konrad Gurski, prof. Aleksander Janowski, inż. Bohdan Lubinski, prof. dr. Henryk Mościcki, inż. Eugeniusz Porębski oraz arch. Jerzy Sosnkowski.

Na wileńskim brzo.

— Pojechała mąka. Ze składu przy ul. Po- narskiej 9, skradziono 12 worków mąki pszennej, wart. 820 zł. na szkodę Zeldy Gordon, właściciel- ki piekarni, mieszkającej się tamże.

— Co mogą psoty z flamerem? Hanna Ry- szkiewiczówna lat 15 zam. przy ul. Kościuski 14, manipulując flowerm spowodowała wystrzał. Ku- la trafiła w okolicę żołądka wymienionej. Rysz- kiewiczówna przebywa na kuracji w klinice U. S. B. na Antokoju. Stan jej zdrowia budzi obawy o życie.

— Ogień stłumiony w zarodku. Wskutek nadmiernego napełnienia w piecu, który był wadli- wie urządzony wybuchł pożar w mieszkaniu Mry- ducha Szmajdera przy ul. Szawelskiej 1. Strz- ogniowa ogień stłumiła w zarodku. Strat narazie nie ustalono.

Listy do Redakcji.

W związku z mylnie podaną wzmianką w nr. 256 (1005) poczynnego pisma Stanowego Pa- na, prosimy o umieszczenie poniższej wzmianki: W numerze z dnia 9 listopada b. r. „Kur- jera Wileńskiego” ukazała się wzmianka, omawiająca posiedzenie komisji restauracyjnej przy Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno, w której mylnie zostało podane, że restauratorzy żądali podwyższenia cen na obiady do 2 zł. 8 gr. Z żądaniem odwozki Stowarzyszenie Wła- ścieli Zakładów Restauracyjnych w Wilnie nie występowało i w chwili obecnej z zamiarem pod- wyższenia cen w ogóle się nie nosi, natomiast na żądanie p. Komisarza Rządu na wspomnianem po- siedzeniu przedstawiciele Stowarzyszenia przed- stawili kalkulację obiadów, wynoszącą istotnie 2 zł. 8 gr.

Z poważaniem Kowalski Prezes.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wy-świetlane filmy: **Wyspa zatopionych okrętów** w 1-m akcie. Orkiestra pod dyryk. kapelmistrza W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radjo. Początek seansów we wszystkie dni o godz. 4. Ostatni seans o 10-ej. Ceny biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr.

W do-rocze zgubiono teczkę z dokumentami. Znalaz- cę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do Red. „Kurj. Wileńskiego” dla W. H. 5800

Wyłącznie po cenach fabrycznych poleca firma **I. WILDSZTEJN**, Wilno, Rudnicka 2, tel. 11-77 **KALOSZE I ŚNIEGOWCE** firm kra- jowych i zagranicznych. 5766-12

30% TANIEJ,

niż gdzieindziej można nabyć pięknie wykonane kalendarze na 1928 rok!

Żądac listownie w Zakładach Graficznych p. f. „Adolf Pański” w Piotrkowie, ul. Legionów 2, telefonicznie: Piotrków, Trybunalski Nr 55.

Sprzedaz wyłącznie hurtowa.

Wysyłka natychmiastowa koleją lub pocztą.

5779-3

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY. 5671 **Zakład krawiecki L. Kulikowski**, Mickiewi- cza 33-a. poleca gotowe ubrania, spodnie, pa'ta, jak również przy- jmuje obstalunki. Duży wybór materiałów. Ceny niskie.

WĘGIEL opałowy i kowalski z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. **M. DEULL**, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 5821

Sklep materiałów piśmiennych J. Arkina, Wilno, Wileńska 32. Szczyrki i nożyczki. Latarki kieszonkowe i akumulatory. Przyrządy cyrkli—tanio! Repera- cja pór wiecznych (złoty). 5717-8

Pracownia tkactwa ręcznego: PRZYJMUJE ROBOTĘ swetrów, kostiumów, kamize- lek, szali, dywanów i t. p. z nowej wełny; PRZERABIA stare wełniane swetry na nowe; PRZYJMUJE UCZENICE na naukę tkactwa na dogod- nych warunkach. Ul. 3 MAJA 9-9, parter na lewo. Zgłaszać się od 11-1 g. i od 3-5 g. 5814

Każda z Pań może sama sobie uszyć suknie, bluzkę etc. nabywając w pracowni „NELA” Ludwisarska 12 formę dobrze skrojoną i dopasowaną lub gotową od 50 gr. — Tamże przyjmuje uczennice do kroju i modelowania. 5817

NAJPRZEDNIEJSZY BERGENSKI TRAN świezo otrzymany poleca: **SKŁAD APTECZNY I PERFUMERYJNY E. Kudrewicz i S-ka** Wilno, Mickiewicza 26, tel. 710. 5794-5

B-cia OLKIN ul. Niemiecka 3, telef. 362. **MEBLE** ŁÓŻKA angielskie, WÓZKI dziecięce. Sprzedaż również NA RATY. 5822

Wszystko naraty! Wielki wybór „RADJO”, pate- fonów i gramofonów oraz płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, bafalajki, gitary, mandoliny, lu- stra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. LAMPKI kieszonkowe i baterje. **MASZYNY DO SZYCIA** poleca „Uniwersal” Wielka 21. Pp. wojskowym i urzędnikom państwowym warunki dogodne. 5619-8

5-6 pokojowe mieszkanie na parterze w śródmieściu poszukuję od zaraz. Oferty do Admin. „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, pod 77. 5692

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie przy ul. Św. Michal- skiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 listopada 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr 31, odbędzie się sprze- daż z licytacji publicznej majątku ruchomego Abrama Kirznera, składającego się z towarów galanterijnych, oszacowanego na sumę zł. 409 na zaspokojenie pre- tensji Lejby Alperowicza i innych wierzycieli. 5823/2000/VI Komornik sądowy: A. SITARZ.

„WTÓR”. PAMIĘTAJCIE! **Polski Powielacz „WTÓR”** Warszawa, Krucza 36, oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód— 3000 kopij z jednego oryginału. Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa. **Cena złotych 160.— za komplet.** „WTÓR”, Warszawa, Krucza 36, tel. 245-29 5109

Zastępca

na Wojew. Wileńskie jest poszukiwany do sprzedaży pierwszorzędnej maszyny do pi- sania w podróży (portable). Panowie lub kupcy, którzy posiadają odpowiedni kapitał, zechcą oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „1000”. 5759-0

Unieważnia się zgubiony kwit lombardowy Nr. 12.918 na im. Fładrowa 5812

Unieważnia się skradzioną książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Wilnie na im. Daulewicz, zam. w gm. M. Soleczniki. 5813

Sprzedaje się ziemię od 15 — 50 h. o 30 km. od Wilna, od st. kol. Rudziński 9 klm. Cena od 200—500 zł. h., również można nabyć centrum nad rzeką z budynkami i las. Kościół, poczta, szkoła pow. i szkoła zawod. na miejscu. Dow. się ul. Sawicz 1-4. Ro- zańska. 5737-0

Poszukuj swej rodziny Piotra Patrowa zam. między Suwałkami a Augu- stowem, Wiktor Wiszyński, Wilno, Hotel Południowy, pof. № 1. 5785-1

Biuro Elektro i Radjo- techniczne D. Wajszana, Wilno, Tręcka 11, tel. 781. Naj- tańsza brońdo zakupu materje- łów elektro-technicznych i rad- jowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przesłanie srs. 5660

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach **ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3**

MEBLE najtaniej nabyć można w D. H. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna 30. 5796-20

Ośrodek majątku ziemskiego w pow. święciańskim sprze- damy dogodnie, Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdanska 6, tel. 9-05. 5811

Kupię maszynę do pisania używaną syst. „Remington” lub „Underwood”, w zupeł- nie dobrym stanie, z walc- kiem dług. 46 cm. Zgł.: Wilno Ostrobramska 7, Jaworski. 5809-2

Gotówkę w każdej sumie lokujemy dogodnie na oprocento- wanie. Dom H/K „ZACHĘTA”, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5807-1

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, sy- filis i skórne. Ul. Wielka 21, (tel. 9-21), od 9-1 i 3-8). W. Z. P. 63. 5592-20

Kupuję używane Narty Królewska 2 (sport).